

Sygn. akt V KK 104/21

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2021 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **K. C.**
o zadośćuczynienie i odszkodowanie
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 listopada 2020 r., sygn. II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. II Ko (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. kasację oddalić jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć wnioskodawcę K. C..**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w .— po rozpoznaniu żądania pełnomocnika wnioskodawcy K.C. o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 460.565,60 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę wskutek prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego oraz skazania go wyrokiem z dnia 16 maja 1983 r., w sprawie o sygn. II K (...) przez Sąd Wojewódzki w G., Wydział II Karny, w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wraz ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku oraz o

zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 12.337,75 złotych tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną przez niego skutek prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego oraz skazania go wyrokiem z dnia 16 maja 1983 r., w sprawie o sygn. II K (...) przez Sąd Wojewódzki w G. Wydział II Karny, w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wraz ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku — wyrokiem z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. II Ko (...), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy K. C. kwotę 4.000 (czterech tysięcy złotych) złotych tytułem zadośćuczynienia i kwotę 10.278,90 (dziesięciu tysięcy dwustu siedemdziesięciu ośmiu złotych 90/100) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy koszty zastępstwa procesowego, a w pozostałej części oddalił wniosek.

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go na podstawie art. 425 § 1 - 3 k.p.k. art. 428 § 1 k.p.k., art. 444 k.p.k. oraz art. 445 k.p.k. w części oddalającej wniosek, tj. ponad kwotę 4.000 zł wniosek o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez wnioskodawcę wskutek prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego oraz skazanie go wyrokiem z dnia 16 maja 1983 r. w sprawie o sygn. akt II K (...) przez Sąd Wojewódzki w G. Wydział II Karny, w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...), sygn. II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w G.

Wyrok ten zaskarżony został kasacją pełnomocnika wnioskodawcy K. C. w całości, który zarzucił mu:

1. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez sąd odwoławczy nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji, dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i braku zasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy okoliczności sprawy, przyczyny pozbawienia wolności, warunki przebywania w izolacji, represje, jakich doświadczył K. C. w trakcie uwięzienia (48 godzin), nie uzasadniają twierdzenia Sądu odwoławczego, iż Sąd I instancji w tym zakresie wziął pod uwagę

wszystkie okoliczności, w sytuacji gdy Skarżący prawidłowo wykazał, iż rozumowanie Sądu I instancji odnośnie nieprawidłowej oceny ww. zakresu represji było błędne,

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Dz. U. z 2018, poz. 2099 (dalej: ustawa lutowa), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy dalszej kwoty zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez Sąd odwoławczy oraz przyjęty przez Sąd I instancji sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz Skarżącego wyższej kwoty zadośćuczynienia,

3. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, polegające na uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej odnośnie dochodzonego przez Skarżącego zadośćuczynienia, dokonując ich prawidłowej oceny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego, z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji na błędnym podzieleniu przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, bez należytego odniesienia się do zarzutów postawionych w tym zakresie przez Skarżącego, a tym samym pominięcie w trakcie orzekania o wysokości zadośćuczynienia okoliczności ujawnionej w toku rozprawy głównej przed Sądem I instancji, iż po wydaniu wyroku z dnia 16 maja 1983 r., w sprawie o sygn. akt II K (...) przez Sąd Wojewódzki w G. Wydział II Karny K.C. był szykanowany w społeczeństwie i odczuwał realne, negatywne skutki jego wydania.

We wnioskach końcowych pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w G. i pełnomocnik uczestnika postępowania – Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w G. wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przypomnieć należy na wstępie, że postępowanie kasacyjne nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego; jego przedmiotem nie jest powtórzenie postępowania odwoławczego: kontrolą przeprowadzaną przez Sąd Najwyższy objęte jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) badane poprzez uchybień wskazanych w przepisach art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 439 k.p.k. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie uchybienia, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć się mogą jedynie te błędy, których miałyby mieć miejsce postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje bowiem postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest w tym postępowaniu podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz bezpośrednio kontestowanie prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed tym sądem oraz dokonanych ustaleń faktycznych.

Tych implikacji procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o charakterze czysto apelacyjnym) zdaje się nie dostrzegać pełnomocnik wnioskodawcy.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że zarzuty kasacyjne stanowią w znacznej mierze powielenie zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym, o czym świadczy dobitnie treść uzasadnienia. Na etapie postępowania kasacyjnego skarżący nie podnosi bowiem żadnych argumentów, które nie znalazłyby się już poprzednio w polu widzenia sądu odwoławczego. Treść uzasadnienia w znacznej mierze stanowi przejaw braku zadowolenia z rozstrzygnięcia sądu *meriti*, zaaprobowanego przez sąd *ad quem*. Wbrew wyraźnemu wymogowi procesowemu, wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 519 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. — podniesione przez autora

kasacji zarzuty skierowane został przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Autor kasacji w tym fragmencie środka zaskarżenia, w którym odnosi się do zarzutu z pkt 1 i 3 *petitum* kasacji, powielił w istocie odpowiednio zarzuty z pkt 1 i 2 zwyczajnego środka zaskarżenia z tą jedynie różnicą, że zostały one jedynie zmodyfikowane w sposób umożliwiający „przekwalifikowanie” ich na zarzut kasacyjny (w przypadku zarzutu z pkt 1 *petitum* kasacji poprzez dodanie do zarzutu apelacyjnego „kwalifikacji” z art. 433 § 2 k.p.k., zaś w przypadku zarzutu z pkt 3 *petitum* kasacji poprzez dodanie do zarzutu apelacyjnego „kwalifikacji” art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.). W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autor kasacji w tym zakresie usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie zarzutów apelacyjnych nie może však stanowić podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do oceny pierwszego z wyartykułowanych w kasacji zarzutów zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3

k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego. Lektura uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji.

Analizując uzasadnienie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) należy dojść do przekonania, że sąd ten nie pominął żadnego ze stawianych w apelacji pełnomocnika K. C. zarzutów, jak również wskazał czym się sąd odwoławczy kierował, wydając wyrok, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne (por. „*zwięźle o powodach uznania...*” sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego, strona 4-6). Jeśli zaś chodzi w szczególności o zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia, kwestia ta znajdowała się w polu widzenia sądu *ad quem*, co zostało odnotowane m. in. w następującym fragmencie uzasadnienia wyroku z dnia 5 listopada 2020 r. cyt.: „[...] Sąd I instancji w procesie kształtowania, kwestionowanego apelacją, zadośćuczynienia wziął pod uwagę faktycznie doznane przez wnioskodawcę krzywdy wynikające zarówno z jego zatrzymania, które trwało dwie doby, jak i późniejszych doznań związanych z postępowaniem i skazaniem”. Odnosząc się zaś do negatywnych doznań wnioskodawcy, których miał doznać po opuszczeniu aresztu, a które wyraźnie wyeksponowane zostały w kasacji, sąd odwoławczy również miał je na uwadze, słusznie zauważając, że: „[...] wnioskodawca nadzwyczajnego, szczególnego ostracyzmu społecznego, który miałby go dotknąć, nie eksponował, doświadczenie to w gruncie rzeczy zamknął w jednym zdaniu swojej procesowej relacji nie przedstawił żadnych szczegółów stanowiących dla niego przykre doznania”.

Nawiasowo należy dodać, że od dawna judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje, że kwestionowanie przez skarżącego wysokości zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia może się okazać skuteczne wyłącznie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2007 r., sygn. II KK 321/06, 20 grudnia 2006 r., sygn. IV KK 291/06, 1 marca 2013 r., sygn. V KK 403/12, 13 grudnia 2013 r., sygn. III KK 313/13). Akcentuje się przy tym, że w

praktyce do sytuacji naruszenia zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia może dojść jedynie przy ustaleniu kwoty symbolicznej (postanowienie sygn. IV KK 291/06).

Także zarzut twierdzenia naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. należało uznać za oczywiście bezzasadny. Formułowanie twierdzenia o naruszeniu swobodnej oceny dowodów przez sąd jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd *ad quem* przeprowadzał samodzielnie dowody w postępowaniu odwoławczym. Jeśli chodzi o art. 410 k.p.k., to należy mieć na wadze, że przepis ten ma zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, jeżeli w tej fazie postępowania sąd przeprowadza postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, a więc gdy dochodzi do uzupełnienia postępowania dowodowego lub odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego oraz poczynienia przez sąd *ad quem* odmiennych ustaleń faktycznych i ewentualnie do wydania wyroku zmieniającego orzeczenie sądu *a quo* (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2012 r., sygn. IV KK 398/11, SIP «Legalis» nr 492159; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. IV KK 314/12, SIP «Legalis» nr 551848. Z zapatrywaniem tym w pełni harmonizuje pogląd, zgodnie z którym w sytuacji, w której sąd odwoławczy nie zmieniając zaskarżonego wyroku co do istoty, nie czyni tym samym własnych ustaleń faktycznych i nie dokonuje ponownej, własnej oceny dowodów, nie może obrazić przepisu art. 410 k.p.k. (tak np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. V KK 289/17, SIP «Legalis» nr 1715544). W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie zostało jednak uzupełnione przez Sąd Apelacyjny w (...), który nie przeprowadzał żadnych dowodów, które miałyby uzupełnić podstawę dowodową dla ustaleń faktycznych dokonywanych w sprawie.

Również zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego uznać należy za pozbawiony zasadności. Jest to także zarzut kierowany w istocie pod adresem sądu *meriti* z tego względu, że to właśnie Sąd Okręgowy w G. orzekał na jego podstawie o wysokości zadośćuczynienia dla K. C. Sąd Apelacyjny w (...) jedynie zaaprobował w tym zakresie argumentację i stanowisko przedstawione przez sąd

pierwszej instancji w ramach kontroli instancyjnej, w części dotyczącej wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, uznając ją za prawidłową i zgodną z wykładnią przepisu art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, wskazując, że zasądzona kwota jawi się jako odpowiednia, nie posiadająca charakteru symbolicznego i odpowiadająca warunkom społeczno-gospodarczym aktualnie istniejącym. Skoro sąd odwoławczy nie stosował wspomnianego przepisu, nie mógł go w konsekwencji naruszyć.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika wnioskodawcy K. C. jako oczywiście bezzasadną.